

Anna Onichimowska

*Dzień
czekolady*

Ilustracje Emilia Dziubak

Anna Onichimowska

Dzień czekolady

Ilustracje Emilia Dziubak



Dzień tańca

Anna Onichimowska
Dzień czekolady

© by Anna Onichimowska
© by Wydawnictwo Literatura

Okladka i ilustracje:
Emilia Dziubak

Korekta i skład: Lidia Kowalczyk,
Joanna Pijewska, Aleksandra Różanek

Wydanie III
w Wydawnictwie Literatura

ISBN 978-83-7672-404-1

Wydawnictwo **Literatura**, Łódź 2017
91-334 Łódź, ul. Srebrna 41
handlowy@wyd-literatura.com.pl
tel. (42) 630 23 81
faks (42) 632 30 24
www.wyd-literatura.com.pl

Kiedy po raz pierwszy ją zobaczyłem, miała na sobie spódniczkę z wąskich kolorowych paseczków przymocowanych do wstążki. Nigdy wcześniej czegoś takiego nie widziałem.

– To jest spódniczka tancerek hula, wiesz? – spytała. Potrząsnąłem głową. – Przysłała mi ją babcia. Ona też jest tancerką hula.

Aż westchnąłem z zazdrości.

– To się tańczy jakoś tak... – dziewczynka zaczęła podrygiwać w miejscu i kręcić pupą, a paseczki wirowały z chrzęstem dookoła niej.

Też nabrałem ochoty, żeby się pokręcić, ale bez spódniczki to nie to samo, więc tylko się przyglądałem.

– Ja mam na imię Monika, a ty? – spytała, podskakując na jednej nodze.

– Dawid... – bąknąłem.

– Masz kota? – Cały czas coś robiła, nie mogła ustać w miejscu nawet przez chwilę.

– Nie.

Zatrzymała się nagle, paski jej spódniczki opadły smutno.



– Widziałam dzisiaj w twoim ogródku czarno-rudego kota z białymi uszami. To czyj on jest?

Wzruszyłem ramionami. Dopiero ją poznałem. Nie mogłem jej powiedzieć, kim mógł być ten kot, a właściwie kotka. To było zbyt dziwne, nawet dla mnie samego.

– Będę tu mieszkać, wiesz? Obok ciebie – pokazała żółty domek, w którym do tej pory mieszkały tylko dwie panie.

To dobrze – pomyślałem i uśmiechnąłem się do niej.

